

(...)_01

[Sędzia sprawozdawca 00:00:00.118]

Początek uzasadnienia. W pozwie z 10 maja 2016 roku wniesionym przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. oraz Instytutowi Centrum (...) z siedzibą w Ł. powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za wywołanie uszczerbku na jej zdrowiu poprzez zakażenie wątroby wirusem typu B podczas pobytu w pozwanym szpitalu w listopadzie 2009- go roku. Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 października 2017 roku Sąd oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu na rzecz pozwanej. Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok w zakresie punktu 1-go. Powódka na etapie postępowania apelacyjnego działała sama. Apelację sporządziła sama. Powódka miała ustanowionego pełnomocnika z urzędu, ale zrezygnowała, aby pełnomocnik ten ją reprezentował, dlatego też wywiodła apelację, która to zawiera zarzuty sformułowane przez nią i które sprowadzają się do zarzutu naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy i można przypisać normie artykułu 233 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, że na podstawie zebranych dowodów nie można stwierdzić, że do zakażenia powódki wirusem żółtaczką typu B doszło w pozwanym szpitalu, mimo zeznań powódki oraz dokumentów świadczących o tym, że stan zdrowia powódki uległ znacznemu pogorszeniu w okresie wylegania WZW, zdaniem powódki ustalenia zapadły w oparciu o sfalszowane dokumenty szpitalne, sfalszowaną i zmanipulowaną opinię biegłego. Z zarzutów tych można wywieść zarzut naruszenia artykułu 231 kpc przez bezpodstawne uznanie, że nie zachodzi wysoki stopień prawdopodobieństwa, że do zakażenia doszło w pozwanym szpitalu, mimo, że o prawdziwości tego twierdzenia można było wnioskować na podstawie ustalonych przez Sąd faktów. Nadto powódka zanegowała przyjęcie przez Sąd przedawnienia roszczenia, co uzasadniałoby zarzut naruszenia artykułu 117 Kodeksu cywilnego, a w świetle uzasadnienia swej apelacji nadto zarzut artykułu 442 ze znaczką 1 paragraf 1 Kodeksu cywilnego. W oparciu o te zarzuty powódka domaga się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa. Wnosiła nadto o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Wniosek ten został przez Sąd Okręgowy na rozprawie oddalony, z uwagi na to, że był spóźniony, a nadto, iż okoliczności, które legły u podstaw wydania wyroku przez Sąd Rejonowy nie uległy zmianie. Podnieść należy, że powódka przed zamknięciem postępowania przed Sądem Rejonowym nie składała wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej tego samego biegłego, czy też opinii innego biegłego z zakresu chorób zakaźnych. W uzasadnieniu apelacji powódka podała, że dolegliwości świadczące o jej zakażeniu wirusem WZW typu B wystąpiły w okresie wylegania się tego wirusa po jej pobycie w pozwanym szpitalu w dniu 30 listopada 2009 roku. Wskazuje, że do tego zarażenia doszło podczas tego pobytu. Zdaniem skarżącej to chirurg doktor C.

[f 00:05:11.288]

umyślnie i celowo ją zakaził tym wirusem podczas operacji, a koledzy lekarze ukryli ten fakt. Zeznania powódki oraz dokumentacja lekarska, z której wynika, że miała ona objawy świadczące o jej zakażeniu już od 2010 roku, mianowicie biegunki, wymioty, bóle brzucha, jej zdaniem no wskazują na to, że do zakażenia doszło w pozwanej jednostce i to w czasie przez nią podawanym. Zdaniem powódki, jak twierdzi w apelacji, te bóle kości, głowy, temperatura są następstwem zakażenia wirusem, następstwem przeprowadzonego zabiegu operacyjnego. Wskazywała, że protokół z operacji był sfalszowany, gdyż nie był podpisany przez osobę wykonującą operację, a opinia biegłego była nierzetelna, pomijała dokumentację z POZ i zgłaszane przez nią objawy chorobowe. Zdaniem skarżącej Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że doszło do przedawnienia jej roszczenia. Podniosła, że w tym wypadku to winien być uwzględniany termin przedawnienia jak za przestępstwa, ponieważ to chirurg przeprowadzający operację ją umyślnie i celowo zakaził wirusem, a koledzy skrzętnie ukryli przestępstwo. Sąd Okręgowy zważył co następuje. Apelacja jest bezzasadna. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przepisu artykułu 233 paragraf 1 kpc, który to odnosi się do granic swobodnej oceny dowodów, należy uznać go za całkowicie chybiony. Sąd Odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w I Instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem artykułu 233 paragraf 1 kpc. Podkreślić należy, że skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącej wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania, bądź

sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, albo pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez Sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż wykonana przez Sąd. Prawidłowe postawienie zarzutu z artykułu 233 paragraf 1 kpc wymaga zatem od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącego. Jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne, poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena Sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tak też i Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2002 sygnatura II CKN 817/2000. W przedmiotowej sprawie apelacja powódki w zakresie powołanego zarzutu sprowadzała się tylko do wyprowadzenia odmiennych niż Sąd Okręgowy wniosków z oceny dowodów, głównie z zeznań powódki T. J.

[f 00:09:51.538]

. Zdaniem skarżącej jej zeznania mają stanowić wystarczający dowód tego, iż do zakażenia wirusem WZW typu B doszło w pozwanej placówce leczniczej w czasie pobytu w listopadzie 2009. Takie wnioski powódka wyprowadza z tego, że po tym pobycie w szpitalu i wykonanym zabiegu operacyjnym zaczęła odczuwać dolegliwości w postaci wymiotów, bólów głowy, kości, brzucha. Takich wniosków powódki nie sposób podzielić. Podkreślić należy, że zeznania powódki nie mogą stanowić samodzielnej podstawy do ustalenia momentu i źródła zakażenia jej wirusem zapalenia wątroby typu B. Ustalenie tej okoliczności wymaga bowiem wiadomości specjalnych, których powódka nie posiada. Na podstawie zeznań powódki ustalić można było co najwyżej, że po zabiegu operacyjnym w pozwanej placówce w 2009 roku pojawiły się u niej określone dolegliwości zdrowotne i takie też ustalenia Sąd Rejonowy poczynił. Jednakże stwierdzenie, czy były one objawem, skutkiem zakażenia i kiedy doszło do takiego zakażenia wymagało stosownej opinii biegłego z zakresu chorób zakaźnych, gdyż tylko ten specjalista mógł udzielić odpowiedzi na pytanie, czy do zakażenia wirusem (...) doszło w pozwanym szpitalu. Odwołanie się do samej dokumentacji medycznej czy to z POZ czy szpitala również nie stanowi podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zakażenie powódki wirusem. Z dokumentacji tej nie wynikają bowiem przyczyny zakażenia, ani moment tego zakażenia. Reasumując ustalenie ewentualnej odpowiedzialności pozwanego szpitala w przedmiotowej sprawie wymagało oparcie się na wiedzy specjalistycznej, którą dysponował...

[koniec części 00:11:51.000]

(...)_02

początek tekstu

Sędzia sprawozdawca 00:11:51.428]

Jedynie biegły określonej specjalności. Dowód z opinii biegłego zakresu chorób zakaźnych został przeprowadzony przez Sąd Rejonowy a wnioski Sądu Rejonowego z opinii biegłego w połączeniu z innymi dowodami są poprawne i godne zaakceptowania a Sąd Okręgowy w pełni je podziela. Apelująca dokonała subiektywnej oceny materiału dowodowego całkowicie dowolnej i sprzecznej z tym materiałem. Powódka łączy swoje dolegliwości zdrowotne z zakażeniem wirusa HBV, podczas gdy biegły z zakresu chorób zakaźnych w sposób kategoriyczny wykluczył, aby miało to związek z tym zakażeniem i wskazał, że jest to wynikiem innych dolegliwości zdrowotnych powódki. W zakresie tego stwierdzenia opinia biegłego nie może budzić wątpliwości. Powódka okoliczności tej nie przyjmuje do wiadomości uparcie łącząc swe dolegliwości z nosicielstwem wirusa HBV. Podkreślić należy, że z opinii biegłego z zakresu chorób zakaźnych nie sposób wyprowadzić odmiennych wniosków niż to uczynił Sąd Rejonowy a strona powodowa nie zdołała skutecznie podważyć wniosków tej opinii ani w postępowaniu przed Sądem I Instancji ani w złożonym środku odwoławczym. Biegły w swoich opiniach uzupełniających wypowiedział się w sprawie wszystkich zastrzeżeń powódki zgłoszonych do opinii pisemnej. W apelacji powódka nie wskazała na żadne błędy w ocenie tego dowodu przez Sąd Rejonowy. Podjęła jedynie próbę dezawuowania tej oceny a w konsekwencji również opinii biegłego.

Przy czym ma to formę inwektyw co do braku wiedzy nie etycznego postępowania. A podkreślić należy, że biegły na pytanie Sądu udzielał stanowczych odpowiedzi odwołując się do swojej wiedzy i wieloletniego doświadczenia, choć nie była to odpowiedź zgodna z interesem powódki. W konsekwencji ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy nie przekracza ram określonych przepisem artykułu 233 paragraf 1 kpc. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że u powódki wystąpiło bezobjawowe wirusowe zakażenie wątroby typu B wirus HBV to jest zakażenie, które zostało zwalczone przez organizm powódki bez dalszych negatywnych następstw zdrowotnych. Powódka nabyła dzięki temu odporność na zakażenie tym wirusem w przyszłości. Do zakażenia powódki wirusem doszło przed wrześniem 2010 roku. Wynik badania krwi powódki na obecność przeciwciał wirusowego zapalenia wątroby typu B z września 2010 dał wynik dodatni ale wówczas nie występował już u powódki aktywny proces chorobowy. Nie jest możliwe ustalenie nawet z przeważającym prawdopodobieństwem miejsce i czas zakażenia powódki wirusowym zapaleniem wątroby typu B. W szczególności dlatego, że na przełomie sierpnia i września 2006, a następnie pod koniec września 2006 w kwietniu i ponownie w maju 2009 oraz w listopadzie 2009 powódka była hospitalizowana w trzech różnych szpitalach a w żadnym z nich nie poddano powódki badaniu na obecność przeciwciał wirusa HBV, co pozwoliłoby ustalić w przypadku dodatniego wyniku badania, że do zakażenia wirusem doszło przed datą danej hospitalizacji. Nota bene biegły podczas przesłuchiwania przez Sąd Rejonowy podał, iż tego rodzaju praktyki nie poddawania pacjenta badaniom na obecność wirusa HBV jest wadliwą praktyką. No niemniej jednak materiał dowodowy jakim dysponował Sąd a w oparciu o jaki wypowiadał się biegły no nie pozwalał ustalić daty ani miejsca kiedy doszło do tego zakażenia. Wbrew twierdzeniom skarżącej biegły odniósł się do zgłaszanych przez nią objawów chorobowych dokumentacji lekarskiej. Przy czym uznał jednoznacznie, że zgłaszane przez powódkę obecnie objawy i schorzenia nie mogą być skutkiem zakażenia wirusem HBV przebytego przez powódkę bez ostrych objawów. Apelacja opiera się na przypisaniu decydującego znaczenia zeznaniom powódki, że do zakażenia doszło w pozwanej placówce, a to z kolei miałyby stanowić podstawę do przypisania odpowiedzialności za zakażenie. Przy czym jak zostało to wcześniej omówione jest to rozumowanie błędne i nie może prowadzić do zmiany zaskarżanego wyroku w kierunku postulowanym przez apelującą. W świetle poczynionych ustaleń w sprawie i niezakwestionowanych skutecznie ustaleń faktycznych nie można powołując się na konstrukcję domniemania faktycznego opartego na przepisie artykułu 231 kpc wyprowadzić wniosku o zagrożeniu powódki wirusem WZW typu B w Centrum (...) w 2009 roku. Twierdzenia, że została w sposób celowy zarażona podczas operacji są niczym nieoparte tymi pomówieniami. Przeświadczenie powódki jest błędne i cała jej konstrukcja myślowa jest błędna. Opiera się na nieprawdziwych przesłankach, zwłaszcza braku wiedzy fachowej, zwłaszcza z zakresu medycyny. Niezależnie od zarzutów odnoszących się do ustaleń faktycznych stwierdzić należy, że bezpodstawny jest także zarzut naruszenia artykułu 117 Kodeksu cywilnego oraz artykułu 442 paragraf 1 ze znacznikiem 1 kc. Stosownie do przepisu artykułu 442 ze znacznikiem 1 paragraf 1 Kodeksu cywilnego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia chyba, że doszło do popełnienia przestępstwa. Wówczas termin przedawnienia określony jest przez przepis paragrafu 2, który to wskazuje termin przedawnienia 20-letni od dnia popełnienia przestępstwa. Podnieść należy, że całkowicie bezpodstawne są twierdzenia apelującej, że do zakażenia doszło w wyniku popełnienia przestępstwa a zwłaszcza, że została zarażona celowo przez lekarza wykonującego operację. Okoliczności te w najmniejszym stopniu nie zostały wykazane przez powódkę, nie zapadł żaden wyrok, który by stwierdzał, że doszło do popełnienia takiego przestępstwa. Z uwagi na treść artykułu 819 paragraf 3 Kodeksu cywilnego w takim samym terminie przedawnia się roszczenie w stosunku do zakładu ubezpieczeń, z którym osoba odpowiedzialna za naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Sąd Rejonowy trafnie uznał, że doszło do przedawnienia skoro już we wrześniu 2010 roku wiedziała powódka o zakażeniu, które to zakażenie łączyła z pozwanym szpitalem. Jeszcze raz wskazać należy, że twierdzenia, że powinien być liczony termin 20-letni z artykułu 442 ze znacznikiem 1 paragraf 2 Kodeksu cywilnego nie znajdują odbicia w ustaleniach Sądu. Nie zostało wykazane, aby do zakażenia doszło skutkiem zbrodni lub występku zwłaszcza jak to twierdzi w apelacji podczas celowego zakażenia. R., Sąd Okręgowy z mocy artykułu 385 kpc apelację oddalił. Sąd nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz dwóch pozwanych biorąc pod uwagę dyspozycję artykułu 102 Kodeksu postępowania cywilnego w związku z artykułem 391 paragraf 1 kpc, bo zdaniem Sądu Okręgowego za tym przemawia charakter dochodzonego roszczenia jak i sytuacja materialna powódki. Dlatego też Sąd odstąpił od obciążenia powódki tymi kosztami.

[koniec 00:23:41.278]